

Opowieść

Edyta Bartosiewicz

Dziś nad światem zmienił ktoś
Nieba błękit w chmur atrament
Jakby pragnął deszczem swą opowieść snuć
Pierwsza kropla na mą dłoń
Ludzie kryją się w zaułkach
Gubiąc gdzieś po drodze sens deszczowych słów

Przemoknięte serca miast
I tylko ty i ja szczęśliwi tym dniem
Bo choć zapomniał o nas świat
Mokrzy od stóp do głów nie tracimy nadziei

Po ulicach płyną już trosk potoki, skarg strumienie
By wślizgnąć się za rogiem pod omszały bruk
Nikt już nie chce słuchać dziś słów deszczowych opowieści
Na co komu obcych kropel deszczu szept?

Przemoknięte serca miast
I tylko ty i ja szczęśliwi tym dniem
Bo choć zapomniał o nas świat
Mokrzy od stóp do głów nie tracimy nadziei

Przemoknięte serca miast i tylko ty i ja
Przemoknięte serca miast i tylko ty i ja
Przemoknięte serca miast i tylko ty i ja
Przemoknięte serca miast, tylko ty i ja
Nie tracimy nadziei

Laj la la la
Laj la la la
Laj la la la
Laj la la la
Laj la la la

Nie tracimy nadziei

Przemoknięte serca miast my szczęśliwi tym dniem
Bo choć zapomniał o nas świat nie tracimy nadziei
Przemoknięte serca miast my szczęśliwi tym dniem
Bo choć zapomniał o nas świat nie tracimy nadziei
Bo choć zapomniał o nas świat nie tracimy nadziei
La la la la la la la la